

Lwów dnia 28/10. 1896

Pracowny Panie Redaktorze!

Zdziwiłem się nie mało, zobaczywszy w Nr 2 Pańskiego pisma „Prawa ludu” przedrukowa-
ny poczetek mojej noweli „Pan'szczyński =
ny chleb” - Zdziwiłem się, gdyż Pracowny
Pan mi był takżew nawet powiadomił mnie
o wychojeniu tego czasopisma ani o bez-
pośrednie lub pośrednie współpracownictwo
w nim, a jeszcze bardziej zdziwił mnie
ten brak taktu z Pańskiej strony, że Pan
Pan drukuje moją nowellę bez żadnego
zastrzeżenia co do tego, że wręta ona zosta-
ła bez mej woli i wiadomości, a równocześnie
w tym samym numerze utwór Piłmo
^{Piłmo}
w sposób ani mądry ani uczciwy na piśmie,
którego jestem współpracownikiem.
W ten sposób - pomijając już kwestję zasad-
niczą podobnego postępowania - stawia
mnie P. Pan osobiście w polonim nadzwyczaj-

coj fałszywe wobec redakcyi, do któ-
rej należą, gdyż wygląda to tak, jakby-
śmy pracując w „Kurjere Szwajcarskim”
rownocześnie byli Pańskim współpracow-
nikiem, przeciw czemu nie stanowczo
zastrzegam. Upraszam też o przerwanie
dalejzego druku mojej noweli; zastrzegam
nie przeciw podobnemu postępowaniu
na przyszłość.

Z uszanowaniem:

J. Jwan Franko